



## Rodzice i ich dorastające dzieci – przekaz poglądów w autorskiej refleksji badawczej

EDWARD NYCZ

Uniwersytet Opolski

ORCID: 0000-0002-3182-0728

O terażniejszej młodzieży napisano już setki stron opartych na refleksji filozoficznej, społecznej lub badaniach empirycznych. Opisy lub wypowiedzi wskazują m.in., że młodzi to osoby o znacznej wrażliwości aksjologicznej, stawiające na indywidualność, żyjące w „globalnej dżungli”, korzystające z życia z rozmachem, natychmiast i co rusz – aż do przesyty. Jednocześnie pojawia się w nich melancholia i tęsknota za spełnieniem w miłości i rodzinie, ciągle zmaganie się ze światem<sup>1</sup>. Ten wyraźny egzystencjalny niepokój jest motorem działania w świecie wartości tej refleksyjnej grupy młodzieży. Nieobca jej jest fragmentaryzacja doświadczenia, epizodyczność więzi i identyfikacji, uwikłanie w konsumpcyjną pogoń za nowością, uwiedzenie migotliwością świata, maksymalizowanie oczekiwań od życia, zmaganie się z piekłem bycia „mniej niż zero”.

Młodzież bardziej usiłuje odnaleźć dla siebie świat, niż zadomowić się w świecie zastanym, z pewną nutą nostalgii, ale dosyć wyraźnie odcina się od niego, a otwiera na nowe doświadczenia, na nieznaną nadzieję<sup>2</sup>. Okres dorastania

---

<sup>1</sup> Zob. J. Mariański, *Pluralizm społeczno-kulturowy jako megatrend a religijność i moralność. Studium socjologiczne*, Lublin 2022.

<sup>2</sup> L. Witkowski, *Metaaksjologiczne aspekty konfliktów i deficytów międzypokoleniowych (dorośli i młodzież jako pedagogiczny przedmiot buntu filozofa)* [w:] *Młodzież*

ludzi na początku XXI w. stał się czasem ich jednostkowego „ryzyka”, na które nie było „skazane” pokolenie ich rodziców. Młody człowiek – obecnie – staje się twórcą i konstruktorem, scenarzystą i aktorem własnej biografii, gdyż dawna „normalna” biografia życiowa pokolenia rodziców lub dziadków staje się dla ich dzieci biografią: „wyboru”, „ryzyka” lub „majsterkowicza (zrób to sam)”<sup>3</sup>.

Pęknięcia w tradycyjnej kulturze ustawiają w pewnej opozycji pokolenia reprezentowane przez rodziców i ich dzieci, doprowadzając w różnym zakresie i nasileniu do „konfliktu pokoleń” a przynajmniej narastaniu dystansu międzygeneracyjnego w relacjach młodzieży ze światem dorosłych<sup>4</sup>. Konflikt pokoleń istniał od dawna i ogólnie polegał na wzajemnym krytycyzmie, wytykaniu sobie niespełnionych oczekiwań, pogłębianiu się dystansu międzypokoleniowego. Jednakże współdziałanie pokoleń w czasie historycznym polega także na współdziałaniu dwu momentów – dziedziczenia i zmiany. Tu rodzą się napięcia i kontrowersje, jakie stały się przedmiotem interdyscyplinarnych badań, z których to wynika, że naturalnym filarem zmiany jest młodość wraz z konfliktowymi relacjami między pokoleniami<sup>5</sup>. Relacje międzypokoleniowe ujawniają się w postępowaniu socjalizacyjnym. Warto zauważyć, że socjalizacja (zwana obiektywną) może polegać na wdrażaniu młodych do ról społecznych zdefiniowanych w świecie dorosłych, w przeciwieństwie do socjalizacji (subiektywnej), która opiera się na rozstrzygnięciach aksjologicznych dokonywanych przez pokolenie socjalizowane. Współczesny świat zdaje się odchodzić od pierwszego typu socjalizacji na rzecz drugiej. Zwraçała na to uwagę już M. Mead, wskazując konteksty idealnotypologiczne kultury kofiguratywnej i prefiguratywnej. Od kilkunastu lat analitycy konstatują, że „w nasze życie wdziera się już nowa cywilizacja [...]. Nowa cywilizacja niesie z sobą nowy styl życia rodzinnego, zmiany w pracy, w miłości i życiu; nową gospodarke, nowe konflikty polityczne, a przede wszystkim – zupełnie odmienną świadomość”<sup>6</sup>.

---

*a dorośli. Napięcia między socjalizacją a wychowaniem*, red. R. Kwiecińska, M.J. Szymański, Kraków 2001, s. 34–35.

<sup>3</sup> Zob. U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Warszawa 2002.

<sup>4</sup> B. Fatyga, *Polska młodzież w okresie przemian [w:] Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Marody, Warszawa 2002, s. 304.

<sup>5</sup> K. Mannheim, *Problem pokoleń*, „*Colloquia Communia*” 1992/1993, nr 1–12. s. 136–169. Mannheimowskie podejście do badania młodzieży koncentrowało się na istocie różnic i podobieństw, ciągłości i zmianie pomiędzy pokoleniami.

<sup>6</sup> A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1985, s. 33.

Dawna rodzina była wspólnotą obejmującą w jakiejś mierze całość życia człowieka. Punktem odniesienia była przeszłość i kult starszyny będącej łącznikiem pomiędzy pokoleniami. Wychowywany człowiek, świadom zagrożeń, jakie gotował mu świat, rozwijał się (dziejowo), wolno czerpiąc z przeszłości nadzieję. Rewolucja industrialna XIX i XX w. zmieniła strukturę i funkcje rodziny. Niegdyś rodzina obejmowała prawie całość ludzkiego życia (narodziny, śmierć i przyjęcie nowych członków). Czasy nowożytne zmieniły ów naturalny bieg spraw. Małżeństwo stało się aktem założenia nowej „komórki społecznej”. Dynamika zmian społecznych doprowadziła do powolnych przekształceń stosunków międzypokoleniowych i wewnątrzpokoleniowych, które jak w soczewce były widoczne w historycznie ułożonej rodzinie. Trendy cywilizacji (po)przemysłowej zmieniają świat życia codziennego, formując „inne” sieci powiązań społecznych, kręgi i stosunki międzyludzkie, po „inne” linie współpracy i konfliktów ekonomicznych, politycznych, kulturalnych i społecznych. W procesie refleksyjnej (po)nowoczesności instytucje społeczeństwa przemysłowego tracą swoje historyczne podstawy, stają się wewnętrznie sprzeczne, konfliktogenne oraz zależne od „zindywidualizowanych” jednostek. Ludzie zostają pozbawieni sposobów uzyskiwania poczucia bezpieczeństwa i charakterystycznych dla nich standardowych form życia. Mężczyźni nie są już koniecznymi ojcami, ojcowie nie są jedynymi żywicielami swoich rodzin. Dawniej w kolejnych generacjach warstwa społeczna, sytuacja materialna, zawód, partner w małżeństwie czy postawa polityczna, religijna, były zazwyczaj ze sobą jednoznacznie powiązane. Obecnie ów „tradycyjny” biograficzny pakiet rozpada się na „własne” części składowe.

Rolę rodziny we współczesnym świecie można analizować poprzez różne konstrukty. Ciekawą analizę podjęły M. Marody i A. Giza-Poleszczuk, przywołując kategorię więzi społecznych, często podejmowanej w latach 80. i 90. XX w. w badaniach socjologicznych. Autorki zwracają uwagę na osłabienie zainteresowania badaczy problematyką rodziny w znaczeniu teoretycznym i empirycznym. Z jednej strony podnosi się hipotezy o „zanikaniu rodziny”, a z drugiej strony widoczna jest w badaniach sondażowych tendencja mówiąca o wyborach rodziny jako „najważniejszej wartości” przez ankietowanych. Rosnące wskaźniki samotnego rodzicielstwa i rozwodów świadczą raczej o tym, że ludzie coraz gorzej radzą sobie z realizowaniem życia rodzinnego, niż o tym, że nie jest już im rodzina potrzebna<sup>7</sup>. Przywoływane przez Marody i Gizę-Poleszczuk pojęcie

---

<sup>7</sup> M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych*, Warszawa 2004, s. 185.

rodziny uwidacznia jej uniwersum poprzez kolejne wskazania, tj. to, że jest ona procesem, a nie bytem. Rodzina łączy wymiary reprodukcji biologicznej, ekonomicznej i społecznej, rozdzielane przez nauki społeczne. Wiek XIX był czasem „rodziny triumfującej”. Druga połowa XX w. była czasem jej wielorakiej krytyki, co wielu autorów wiąże z jej idealizacją wieków przeszłych (społeczeństwo tradycyjne), a zrodzonymi praktykami świata zachodniego wyrażającymi się w (nagłaśnianych) agresywnych, destrukcyjnych i eksploatujących jednostki systemach społeczno-wychowawczych. Przedstawiciele szkoły frankfurckiej („autorytarna osobowość”), psychoanalizy („neurotyczna osobowość”), strukturaliści i funkcjonałiści próbują, w połączeniu z politycznymi i ideologicznymi trendami, dążyć do redefiniowania „małżeństwa” i „rodziny”, deklarując, że życie i stosunki rodzinne przybierają różne formy, oraz że żadna z nich nie powinna być uprzywilejowana. Rodzi to pewną konfuzję, gdyż w tym wypadku dochodzi do nieokreślenia (różne treści) konstruktów, a przez to staje się on empirycznie nieprzydatny<sup>8</sup>.

W literaturze socjopedagogicznej w ostatnich latach wskazuje się na obniżenie socjalizacyjno-wychowawczej funkcji współczesnych rodzin polskich i miejsca formowania kapitału społeczno-kulturowego. Sama rodzina staje przed ogromnym zadaniem wielostronnej adaptacji do nowych warunków społecznego współżycia w formującym się zglobalizowanym świecie, nowej gospodarki rynkowej i współczesnej (anty)kultury. Wyniki wielu badań społecznych wyraźnie pokazują, że edukacja młodego człowieka zależy od statusu społeczno-kulturowego rodziny oraz warunków edukacyjnych, jakie ona mu oferuje<sup>9</sup>. Rodzina dobrze realizująca swe funkcje może stać się środowiskiem rozwoju, a rodzina dysfunkcyjna może stać się zagrożeniem rozwoju osobowego młodego człowieka. W świecie rodzinnej codzienności tradycje, wierzenia, przesady, obyczaje i zachowania tworzą gamę wzorców kulturowych nadających sens istnieniu jednostki<sup>10</sup>. Atmosfera domu rodzinnego w rzeczy samej może współbudować tożsamość człowieka, jego pamięć, zakorzenienie w przeszłość

<sup>8</sup> E. Nycz, *Obraz współczesnej rodziny – ujęcie socjologiczne* [w:] *Wychowanie w rodzinie. Od bezradności ku możliwościom*, red. R. Chałupniak, T. Michalewski, E. Smak, Opole 2016, s. 35–55.

<sup>9</sup> Zob. T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa 2011, s. 252.

<sup>10</sup> K. Popierski, *Poczucie sensu życia jako doświadczenie egzystencjalnie znaczące i potrzeba rozwojowa* [w:] *Wychowanie. Pojęcia, Procesy, Konteksty*, t. 2, red. M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, Gdańsk 2007, s. 19–51.

i wizję przyszłości<sup>11</sup>. Ma tę potencjalną możliwość, ale może sama w sobie generować u swoich członków tęsknotę za stabilnością domu i środowiska rodziny w kolejnych pokoleniach<sup>12</sup>.

Transformacja postsocjalistyczna w Polsce i ogólne trendy globalizacyjne charakteryzują się załamaniem ustalonych sposobów działań i zachowań społecznych. Pluralizm w sferze wartości wpłynął na klimat rozwoju i samorealizacji jednostki, która nie zawsze chce się identyfikować z wartościami prezentowanymi przez pokolenie rodziców czy dziadków. Międzypokoleniowa transmisja wartości zależy między innymi od ukształtowanych więzi wewnątrzrodzinnych wpływających na socjalizację pierwotną. W analizie międzypokoleniowej transmisji wartości i norm badacze najczęściej zwracają uwagę na pokolenie wstępujące jako potencjalny nośnik zmiany społecznej<sup>13</sup>. Procesy ciągłości i zmian w społeczeństwie przełamują się w rodzinie i są szczególnie widoczne w przekroju międzypokoleniowym.

W rodzinie najtrafniej kształtują się – jak sądzi Pierre Bourdieu – elementy tzw. „świata wrodzonego”, w którym rozwija się jednostka<sup>14</sup>. Habermasowski „świat codzienności”, w którym reprodukcja społeczno-kulturalna w postaci działań komunikacyjnych występuje w środowisku rodzinnym i powinowatych, przekazuje i kształtuje tradycje, wierzenia, obyczaje i zachowania kulturalne tworząc gamę wzorów kultury nadających sens istnieniu jednostki<sup>15</sup>. Warto pamiętać, że w społeczeństwie (po)ponowoczesnym nie ma zdefiniowanych kolektywnie wartości i norm jako powszechnie obowiązujących zgodnie z ogólną logiką postmodernizmu – jednostka musi sama określić swoje preferencje i opcje, stając się „ostateczną” instancją legitymizującą wybory i działania „JA”<sup>16</sup>.

<sup>11</sup> Zob. L. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003.

<sup>12</sup> Por. E. Nycz, *Druga szansa młodzieży. Studium funkcjonowania Ochotniczych Hufców Pracy*, Opole 2014, s. 388.

<sup>13</sup> J. Piekarski, *Międzypokoleniowa transmisja wartości w środowisku rodzinnym małego miasta. Wychowawcze studium relacji międzygeneracyjnych*, Łódź 1992.

<sup>14</sup> P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*. Warszawa 2005, s. 100–101. W praktyce to elementy tzw. „świata wrodzonego”, w którym dorasta jednostka. Owe „dobra rodzinne” zawierają elementy albo „dystynkcji”, albo „wulgaryzmu”, „piękna” lub „brzydoty” (cytuując autora, to „społeczne stosunki obiektywizowane w przedmiotach dobrze znanych”).

<sup>15</sup> Zob. J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego, tom 1: Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, Warszawa 1999.

<sup>16</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001, s. 304.

W ponowoczesności mamy do czynienia nieomal z kultem „bycia sobą” i preferowanym konsumpcjonizmem stającym się stylem życia całych społeczeństw<sup>17</sup>. Wyodrębniając cechy obecnego indywidualizmu, można wskazać na „uwolnienie się” jednostki od więzi konwencjonalnych (rodzina, pochodzenie); na procesy weberowskiego „odczarowania” konwencjonalnych wyjaśnień i interpretacji świata oraz ludzkiego życia; na kształtowanie się nowych zależności jednostek od instytucji oraz na procesy „subiektywizacji” jako przymusu i szansy realizacji określonego przebiegu życia. Młodym ludziom proponuje się możliwość kształtowania własnej biografii poprzez „otwarte” decyzje podsuwane przez zglobalizowane i zideologizowane ośrodki upowszechniające „nową” antropologiczną, acz zdekonstruowaną wizję człowieka<sup>18</sup>. Indywidualizacja rozpoczęta w świecie realnym wkroczyła w świat wirtualny, stwarzając wrażenie wspólnotowości – wielokroć „współtworząc” ryzyko osobistych niepowodzeń i porażek<sup>19</sup>. Czas pokus i ludzkich słabości sprawia, że coraz częściej spotyka się osoby pokaleczone fizycznie, psychicznie i duchowo (np. w sferze erotyki<sup>20</sup>).

Promowana społecznie emancypacja spod represywnego ładu społeczeństw tradycyjnych dała w zachodnim świecie początek rewolucjom kulturowym, których konsekwencje są widoczne m.in. w tzw. „kulturze narcyzmu”, poprzez którą Ch. Lasch<sup>21</sup> określił amerykańskie społeczeństwo lat 70. XX w., jako zbiorowość ludzi zaabsorbowanych wyłącznie samymi sobą, a właściwie – własnym wizerunkiem (por. „somatyzacja tożsamości” lub „społeczństwo doznań” – G. Schulze). Wbrew pozorom osobowość narcystyczna ma w sobie wiele sprzeczności – z jednej strony wszechobecny egoizm, z drugiej strony poczucie pustki i bezsensu życia. Analiza Lascha jednak wykracza poza granice amerykańskiego społeczeństwa, dlatego „kulturę narcyzmu” można traktować, jako szerszy konstrukt poznawczy (kolokwialnie i obrazowo ujmując: „JA, JA, JA ... .. ty”).

<sup>17</sup> Zob. B.B. Barber, *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantylizuje dorosłych i polyka obywateli*, Warszawa 2008.

<sup>18</sup> Zob. M.A. Peeters, *Gender – globalna norma polityczna i kulturowa. Narzędzie rozeznania*, Warszawa 2013.

<sup>19</sup> M. Marody, *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Warszawa 2015, s. 139.

<sup>20</sup> G. Dines, *Pornoland. Jak skradziono naszą seksualność*, Kraków 2012, s. 177.

<sup>21</sup> Zob. Ch. Lasch, *Narcystyczna osobowość naszych czasów*, „Res Publica Nowa” nr 1, 2002; Ch. Lasch, *Kultura narcyzmu*, Warszawa 2015.

Badacze problemów społecznych wskazują, że kryzys rodziny oznacza wzrost liczby tzw. „ludzi luźnych”<sup>22</sup> lub niedostatecznie „usocjalizowanych”. Społeczeństwo jako całość – dawniej – potrzebowało „dobrej rodziny” socjalizującej/wychowującej jednostki. Ponowoczesność dowartościowuje natomiast dowolnie pojmowaną suwerenność jednostki oraz jej prawo wyboru w dekonstruowanej różnorodności społeczno-kulturowej. Współcześnie wskazuje się, że rodzina nie jest już w stanie „produkować dobrych ludzi”, czego świadectwa są widoczne w zjawiskach dysfunkcjonalnego dziedziczenia rodzinnego kapitału kulturowego (nie tylko statusów społecznych, ale i mentalności) przez dzieci<sup>23</sup>.

To elementy *sensu largo* kultury, przekazywane w środowisku rodzinnym, przekładają się na kapitał kulturowy odnoszący się do kompetencji językowych i kulturowych, które poszczególne jednostki dziedziczą na drodze klasowo (strukturalnie) rozmieszczonych granic i statusu ich rodzin. Młody człowiek w środowisku rodziny staje się sukcesorem określonych zespołów znaczeń, jakości zachowań, mentalności, sposobu myślenia czy typu skłonności, które są zgodne z określonym systemem społecznych wartości. Dlatego m.in. W. Świątkiewicz uważa, że kapitał kulturowy jest kategorią o wiele bardziej dynamiczną niż kapitał społeczny<sup>24</sup>, będąc konsekwencją potencjału kulturowego, jakim dysponuje człowiek. Jednakże to kapitał kulturowy warunkuje rozwój jednostki, i choć go nie determinuje, ma znaczący udział w procesach socjalizacji i wychowania<sup>25</sup>. Dziedziczone wartości, normy czy poglądy są elementem owego kapitału. Mogą być jednak kształtowane również, jak wskazuje Zbyszek Melosik, przez popkulturę, która w coraz większym stopniu staje się jednym z dominujących czynników socjalizacji młodego pokolenia<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> K.W. Frieske, *Strukturalne mistyfikacje: współcześni „ludzie luźni”* [w:] *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czternastu latach transformacji*, red. M. Marody, Warszawa 2004, s. 39, 45.

<sup>23</sup> M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi...*, op. cit., s. 214–215.

<sup>24</sup> W. Świątkiewicz, *Wokół socjologicznej koncepcji kapitału kulturowego* [w:] *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*, red. M.S. Szczepański, Tychy 2000, s. 34.

<sup>25</sup> W. Świątkiewicz, *Kapitał kulturowy a zagadnienie integracji społecznej* [w:] *Ku integracji rozwoju człowieka i społeczeństwa*, red. A. Barska, T. Michalczyk, M.S. Szczepański, Katowice–Opole 2001, s. 101.

<sup>26</sup> Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży*. Kraków 2013, s. 68. Zmiany zachodzą w samym procesie socjalizacji. Socjalizacja obiektywna polega na wdrażaniu do ról społecznych zdefiniowanych w świecie dorosłych, w przeciwieństwie do socjalizacji



Jak więc przedstawiają się treści zgodności lub niezgodności poglądów społeczno-moralno-kulturalnych rodziców i ich dorastających dzieci? Prezentowane (wybrane) dane z badań były zebrane w różnych środowiskach i czasie, dotyczyły jednak stosunkowo dużych grup reprezentatywnych młodych respondentów. Były to w kolejności badania maturzystów (Kędzierzyn-Koźle, 1998, N: 667), uczniów klas III szkół średnich i zawodowych (Opole, 2001, N: 554), młodzieży Ochotniczych Hufców Pracy (OHP, badania ogólnokrajowe, 2004, N: 1336), gimnazjalistów III klas (gmina Bierawa, woj. opolskie, 2004, N: 100), gimnazjalistów III klas (woj. opolskie, 2007, N: 497), licealistów III klasy (woj. opolskie, 2007, N: 124), gimnazjalistów III klas (Racibórz, 2010, N: 504). Kwestionariusze ankiet dotyczyły spraw świadomościowych i ocen problemów społeczno-kulturowych w środowiskach badanych. Jednak we wszystkich badaniach wystąpiły pytania skalowane wg omawianych wskaźników<sup>27</sup>. Pełne analizy przeprowadzonych badań (autor był twórcą narzędzi badawczych i realizatorem badań w ramach różnych projektów) można odnaleźć w literaturze socjopedagogicznej<sup>28</sup>.

---

subiektywnej, opierającej się na rozstrzygnięciach aksjologicznych dokonywanych przez pokolenie socjalizowane. Obecnie proces socjalizacji jest siłą wypadkową oddziaływania wielu nie zawsze zależnych od siebie kanałów.

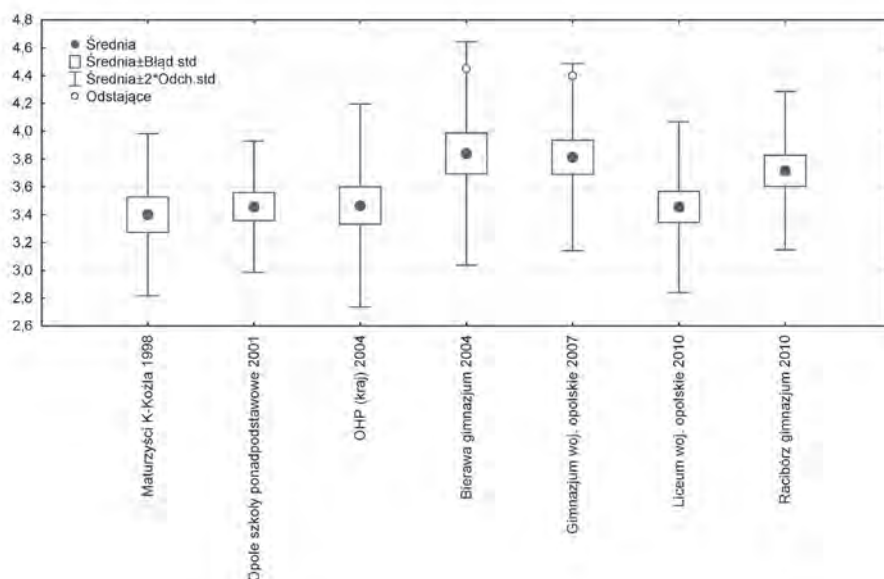
<sup>27</sup> Wskaźniki były nieznacznie modyfikowane ze względu na cel badań i czas ich prowadzenia.

<sup>28</sup> Zob.: E. Nycz, *Dorastanie w przestrzeni społeczno-wychowawczej miasta przemysłowego (studium socjologiczno-pedagogiczne)*, Opole 2001; E. Nycz, *Pomiędzy zawodówką a liceum. Oblicze młodego pokolenia przelomu wieków (z badań młodzieży szkół ponadgimnazjalnych Opola)* [w:] *Nasza przyszłość w Unii Europejskiej. Nadzieje i obawy młodzieży*, red. A. Śliz, O. Gwiżdż, Opole 2003, s. 25–42; E. Nycz, *Młode pokolenie i jego problemy (analiza badań socjopedagogicznych)* [w:] *Gmina Bierawa. Zarys monograficzny (od czasów najdawniejszych do początku XXI wieku)*, red. E. Nycz, Opole 2005, s. 315–344; J. Kosowska-Rataj, E. Nycz, *Wnioski z badań. Závěry výzkumu* [w:] *Edukacyjny wymiar tożsamości kulturowej. Raporty z badań. Výchovně-uzdělávací rozměr kulturní identity. Zprávy z výzkumu*, red. J. Kosowska-Rataj, E. Nycz Opole 2008, s. 434–441; E. Nycz, *Raciborski gimnazjalista '2010. Fragment fotografii zbiorowej (pomiędzy dziedzictwem przodków a „fabrykowaniem” siebie)* [w:] *Racibórz. Dorastanie w przestrzeni miasta na początku XXI wieku*, red. L. Nowacka, E. Nycz, Racibórz 2010, s. 8–67; E. Nycz, *Druga szansa...*, op. cit., s. 321–326.



Ze względu na fragmentaryczny charakter opisu przedstawione zostaną sumarycznie tylko trzy wykresy, łączące wskazane badania deklarowanych poglądów młodego pokolenia względem ich własnych rodziców. Obecnie wskazane wyniki są już historyczne i ukazują tylko rysujące się powoli różnice pomiędzy pokoleniami, które w na przełomie drugiej i trzeciej dekady XXI w. są już na pewno inne (zakładam, że większe) za sprawą struktur i procesów globalnych i siły oddziaływania mass mediów. Analizę można rozpocząć od ukazania zgodności poglądów badanych z ich rodzicami w kolejnych wskazanych badaniach.

Wykres 1. Ocena (ramkowa) zgodności poglądów badanych z ich rodzicami w kolejnych badaniach (skupienia średnich arytmetycznych bloku skali 1 nie – 5 tak)



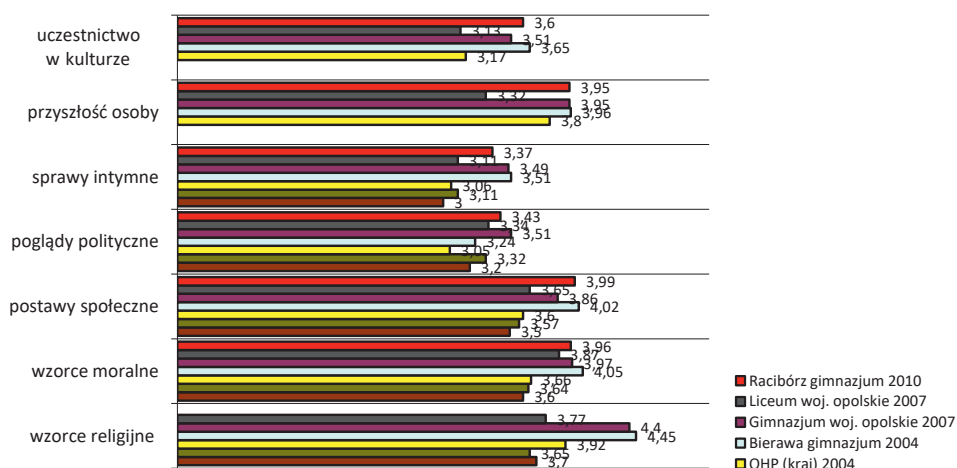
Źródło: badania i opracowanie własne.

Analiza danych agregowanych wskazuje na wiekowe różnice pomiędzy badanymi grupami. Szczegółowe wskazania są ukazane na skali w wykresie 2. Natomiast wykres 1. uwidacznia całościowe różnice pomiędzy badanymi w kolejnych badanych kohortach. Zauważyć można, że wiek badanych nieznacznie różnicuje światopoglądowe widzenie i ocenę rzeczywistości międzypokoleniowej. Osoby uczęszczające do gimnazjum mają statystycznie bardziej zbliżone poglądy do swoich rodziców niż starsi uczniowie OHP lub szkół średnich.

Identyfikowanie szczegółowych odpowiedzi ujawnia środowiskowe zróżnicowanie badanych osób (wykres 2). Widoczne jest np. większe reprodukowanie wzorów religijnych, moralnych i społecznych w środowiskach wiejskich niż miejskich. Poglądy polityczne i sprawy intymne najbardziej różnicują badane grupy w ujęciu całościowym. Udział w kulturze również jest już inny/odmienny w starszym pokoleniu niż młodszym.

Badania były przeprowadzane w dość dynamicznym czasie społecznym i politycznym. Sytuacja w kraju w ostatnich trzech dekadach nie była statyczna. Przenikanie się nowych trendów cywilizacyjnych i kulturowych w kontredansie do wartości tradycyjnych kształtowało niezamierzone efekty znajdujące odzwierciedlenie w świadomości i poglądach nie tylko młodego, ale i starszego pokolenia. W zebranych danych uwidacznia się proces ciągłości i zmiany. Młodzi ludzie w badanych rodzinach skłaniają się ku wartościom nieco innym (lub inaczej rozumianym) niż rodzice. Różne jest natężenie ich identyfikacji. Różnicującym jest nie tylko wiek, ale i środowisko. Ciekawym przykładem jest wiejskie środowisko bierawskie, które ma cechy pogranicza etniczno-kulturowego. Młode pokolenie, które było badane w czasie toczącego się konfliktu etnicznego w gminie, wykazało się odmienną świadomością opisu i przeżywania świata niż ich rodzice.

Wykres 2. Ocena zgodności poglądów badanych z rodzicami w kolejnych badaniach (średnia arytmetyczna skali 1 nie – 5 tak)

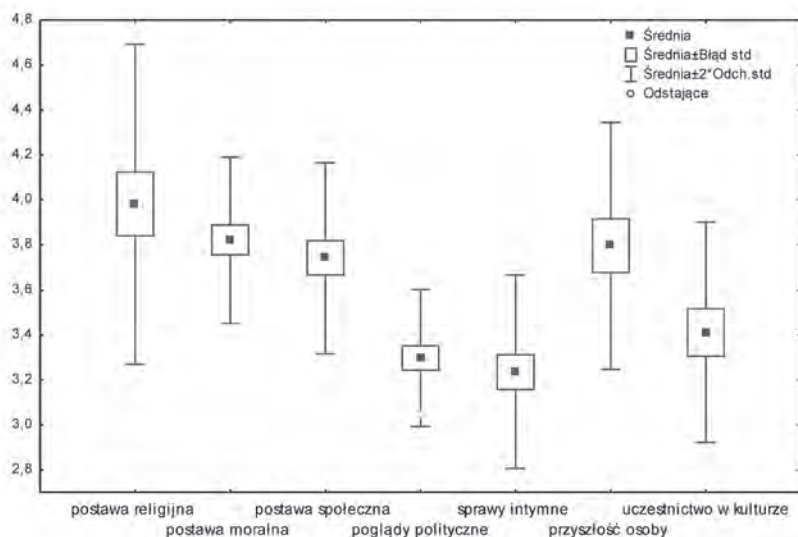


Źródło: badania i opracowanie własne.

Wskazywane różnorodności przeżywanych światów widoczne są również w środowisku uczestników OHP, gdzie badana była młodzież zaniedbana i trudna, daleka od zainteresowania światem wartości wyższych, a przez to żyjąca w inkluzyjnym świecie „własnych” pragnień i możliwości<sup>29</sup>.

Interesującym zagadnieniem jest nie tylko środowiskowe spojrzenie na dziedzinne poglądy rodziców i ich dzieci, ale określenie ich ważności w dłuższej perspektywie czasowej (skupienia wskazań). Największą zgodność wśród respondentów miały poglądy religijne (jednak skupienie wskazań było największe), moralne i społeczne. Poglądy polityczne i sprawy intymne najbardziej różnicowały ankietowanych i ich rodziców (skupienia odpowiedzi były najmniejsze).

Wykres 3. Ocena (ramkowa) zgodności poglądów badanych z ich rodzicami w badanych kohortach (skupienia średnich arytmetycznych bloku skali 1 nie – 5 tak)



Źródło: badania i opracowanie własne.

W badaniach respondenci deklarowali, że trudno im czasami określić poglądy rodziców. Określenie zbieżności lub rozbieżności z określonymi analogicznymi postawami rodziców jest trudne. Wstępnie wskazano na dominującą we współczesnym młodym pokoleniu socjalizację subiektywną jako zasadę przekazu wartości i norm. Czy dzisiejsze pokolenia „stoją jakby odwrócone do siebie plecami”?

<sup>29</sup> Zob. E. Nycz, *Druga szansa młodzieży...*, op. cit.

Badania zdają się w jakiejś części potwierdzać to stwierdzenie. Młodzież cywilizacji (po)przemysłowych, bardziej niż kiedykolwiek zdana jest na samą siebie, a pozbawiona przewodnictwa dorosłych doświadcza zdeorganizowanego (pop) świata, nie ułatwiającego jej kształtowania tożsamości, mnożącego problemy z integracją różnych doświadczeń i komplikującego dążenia do „uwolnienia” od wieloznaczności i oparcia zachowań na bardziej jednoznacznych, ściśle określonych wzorach i wzorcach kulturowych i społecznych. Ambiwalencja i decentracja są, nie tylko w pedagogice, konstruktami analizy, ale i kreowania rzeczywistości. Analizując wypowiedzi respondentów, już od pewnego czasu zauważa się, że dawne pojęcia utraciły desygnat swojego znaczenia w rozumieniu wzrastających młodych ludzi. Pewnym *signum temporis* jest fakt, że właśnie potrzeby poznawcze i emocjonalne są w większym stopniu zaspokajane w środowisku rówieśników [również – a może szczególnie wirtualnych] niż w rodzinie.

Analiza wskazanych (acz punktowych) badań młodego pokolenia kreśli „obraz świata wartości wyznawanych” przez młodzież, przy czym można zauważyć, że nie uwidaczniają się tu jakieś nowe „trendy” czy tendencje do rewolucyjnych przewartościowań. System wartości badanych jest względnie podobny do systemu wartości poprzednich pokoleń. Wybory lokują się między frommowskim kontinuum „mieć” i „być”. Generalnie widoczny jest zwrot ku wartościom indywidualistycznym i odchodzenie od wartości o charakterze społecznym lub ideowym (religia, ojczyzna, patriotyzm, obywatelskość). Jest to być może konsekwencja tzw. przesunięć socjalizacyjnych i ogólnokulturowych<sup>30</sup>.

Janusz Mariański wskazywał ponad dwie dekady temu, że w poglądach (światopoglądowych, norm, wartości) rodziców i ich dzieci widoczne są procesy dissensu aksjologicznego, i zalecał kontynuowanie badań empirycznych w przedstawionym zakresie<sup>31</sup>. Autorskie badania, które (co prawda incyden-

<sup>30</sup> Zob. porównawczo: E. Wysocka, *Wybrane problemy socjalizacji a zmiany społeczno-kulturowe* [w:] *Historyczne i współczesne problemy miasta i jego mieszkańców*, red. E. Nycz, Opole 1996, s. 204–211.

<sup>31</sup> Zob. J. Mariański, *Wartości moralne w świadomości maturzystów puławskich. Raport z badań socjologicznych zrealizowanych w latach 1994–2021*, Lublin 2021. Dlaczego warto prowadzić badania młodego pokolenia? Może warto mieć na uwadze historyczne wnioski. W roku 1963 tak subtelny analityk jak Talcott Parsons oczekiwał w przyszłości tylko „objawów nieznacznego niezadowolenia” ze strony młodzieży. Twierdził również, że jej głównym dążeniem będzie „przystosowanie i współpraca z systemem”. Jednak późniejsze wydarzenia w Stanach Zjednoczonych i w Europie Zachodniej swoim rozmiarem oraz gwałtownością zaskoczyły nie tylko opinie publiczną, ale także badawczy.

talnie) prowadzono w różnych grupach młodzieży, zdają się potwierdzać przypuszczenia Mariańskiego. Ujmując *sensu largo* badania młodego pokolenia, zasadne jest być może kolokwialne stwierdzenie, że młodzież znajduje się pomiędzy dziedzictwem przodków, „fabrykowaniem” siebie, a inną (matrikowską) rzeczywistością, której czasami lub wcale nie rozumie... ale bardzo pragnie z racji swej młodości.

## BIBLIOGRAFIA:

- Barber B.B., *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantylizuje dorosłych i połyka obywateli*, Warszawa 2008.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.
- Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*, Warszawa 2005.
- Dines G., *Pornoland. Jak skradziono naszą seksualność*, Kraków 2012.
- Dyczewski L., *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003.
- Fatyga B., *Polska młodzież w okresie przemian [w:] Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Marody, Warszawa 2002.
- Frieske K.W., *Strukturalne mistyfikacje: współcześni „ludzie luzni” [w:] Zmiana czy stagnacja? Społeczność polskie po czterech latach transformacji*, red. M. Marody, Warszawa 2003.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.
- Habermas J., *Teoria działania komunikacyjnego, tom 1: Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, Warszawa 1999.
- Kosowska-Rataj J., Nycz E., *Wnioski z badań. Závěry výzkumu [w:] Edukacyjny wymiar tożsamości kulturowej. Raporty z badań. Výchovně-vzdělávací rozměr kulturní identity. Zprávy z výzkumu*, red. J. Kosowska-Rataj, E. Nycz, Opole 2008.
- Lasch Ch., *Narcystyczna osobowość naszych czasów*, „Res Publica Nowa” nr 1, 2002.
- Lasch Ch., *Kultura narcyzmu*, Warszawa 2015.
- Mannheim K., *Problem pokoleń*, „Colloquia Communia” nr 1–12, 1992/1993.
- Mariański J., *Pluralizm społeczno-kulturowy jako megatrend a religijność i moralność. Studium socjologiczne*, Lublin 2022.
- Mariański J., *Wartości moralne w świadomości maturzystów puławskich. Raport z badań socjologicznych zrealizowanych w latach 1994–2021*, Lublin 2021.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A., *Przemiany więzi społecznych*, Warszawa 2004.
- Marody M., *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Warszawa 2015.
- Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży*, Kraków 2013.
- Melosik Z., *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji [w:] Pedagogika. Podręcznik akademicki, t. 2*, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Warszawa 2003.
- Nycz E., *Dorastanie w przestrzeni społeczno-wychowawczej miasta przemysłowego (studium socjologiczno-pedagogiczne)*, Opole 2001.

- Nycz E., *Młode pokolenie i jego problemy (analiza badań socjopedagogicznych)* [w:] *Gmina Bierawa. Zarys monograficzny (od czasów najdawniejszych do początku XXI wieku)*, red. E. Nycz, Opole.
- Nycz E., *Pomiędzy zawodówką a liceum. Oblicze młodego pokolenia przelomu wieków (z badań młodzieży szkół ponadgimnazjalnych Opola)* [w:] *Nasza przyszłość w Unii Europejskiej. Nadzieje i obawy młodzieży*, red. A. Śliz, O. Gwiżdż, Opole 2003.
- Nycz E., *Raciborski gimnazjalista 2010. Fragment fotografii zbiorowej (pomiędzy dziedzictwem przodków a „fabrykowaniem” siebie)* [w:] *Racibórz. Dorastanie w przestrzeni miasta na początku XXI wieku*, red. L. Nowacka, E. Nycz, Racibórz 2010.
- Nycz E., *Druga szansa młodzieży. Studium funkcjonowania Ochotniczych Hufców Pracy*, Opole 2014.
- Peeters M.A., *Gender – globalna norma polityczna i kulturowa. Narzędzie rozeznania*, Warszawa 2013.
- Piekarski J., *Międzypokoleniowa transmisja wartości w środowisku rodzinnym małego miasta. Wychowawcze studium relacji międzygeneracyjnych*, Łódź 1992.
- Popierski K., *Poczucie sensu życia jako doświadczenie egzystencjalnie znaczące i potrzeba rozwojowa* [w:] *Wychowanie. Pojęcia, Procesy, Konteksty*, t. 2, red. M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, Gdańsk 2007.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2011.
- Świątkiewicz W., *Kapitał kulturowy a zagadnienie integracji społecznej* [w:] *Ku integracji rozwoju człowieka i społeczeństwa*, red. A. Barska, T. Michalczyk, M.S. Szczepański, Katowice–Opole 2001.
- Świątkiewicz W., *Wokół socjologicznej koncepcji kapitału kulturowego* [w:] *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*, red. M.S. Szczepański, Tychy 2000.
- Witkowski L., *Metaaksjologiczne aspekty konfliktów i deficytów międzypokoleniowych (dorośli i młodzież jako pedagogiczny przedmiot buntu filozofa)* [w:] *Młodzież a dorośli Napięcia między socjalizacją a wychowaniem*, red. R. Kwiecińska, M.J. Szymański, Kraków 2001.
- Wysocka E., *Wybrane problemy socjalizacji a zmiany społeczno-kulturowe* [w:] *Historyczne i współczesne problemy miasta i jego mieszkańców*, red. E. Nycz, Opole 1996.